

Edouard Boné

Manipulacja człowiekiem

Studia Philosophiae Christianae 20/2, 149-153

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stytut Zdrowia (NIH) wypracował wytyczne, które w 1976 r. nabrały mocy prawnej. Chociaż zdobyły one również rozgłos poza USA i chociaż nie dostosowanie się do nich mogło być karane, np. pewnymi cięciami finansowymi, to niemniej politycy — np. senator Edward Kennedy — wystąpili z żądaniem wprowadzenia dodatkowych sankcji karnych. Zdołano ich jednak przekonać o wystarczalności i skuteczności wytycznych Instytutu Zdrowia, które mają rangę kodeksu honorowego.

Przykład ten ukazuje skuteczność formalnych, lecz dobrowolnie przyjętych zobowiązań, zwłaszcza jeśli wsparte są groźbą utraty dotacji pieniężnych. Zarazem zaś wskazuje na możliwość dodatkowych zaostreżeń prawnych, które powinny być wprowadzone jedynie tam, gdzie inne środki zawiodły. Prawne sankcje karne wymagają bowiem nie tylko kosztownego aparatu kontroli, lecz zmniejszają również gotowość do samokontroli, tym samym również gotowość podjęcia odpowiedzialności moralnej.

Reasumując: ograniczenia wolności badawczej możliwe są tylko tam, gdzie dostrzega się ich konieczność, gdzie przyjęte zostają w poczuciu świadomej odpowiedzialności. Formalne umowy i reguły spełniają w tym względzie rolę służebną i pomocniczą; same sankcje zewnętrzne niewiele tu wnoszą. Istotna jest właściwa motywacja przy kształtowaniu sumienia i ogólnoludzkiej odpowiedzialności.

Tłumaczył z języka niemieckiego
B. Hałaczek

EDOUARD BONÉ

MANIPULACJA CZŁOWIEKIEM

WSTĘP

Manipulacja, inżynieria biologiczna, eksperymenty genetyczne, sterowanie ludzkim zachowaniem, władza człowieka nad człowiekiem — to nowe, a zarazem dziś już powszechne słownictwo wyraża, mniej lub bardziej adekwatnie to, co się dzieje we współczesnych laboratoriach i gabinetach medycznych. Człowiek przejmuje stopniowo w swoje ręce coraz to nowe domeny świata i własnego gatunku.

Manipulować? To wieloznaczne słowo łatwo sugeruje jakąś arbitralną, lekkomyślną, technokratyczną interwencją. Tymczasem chodzi nam tutaj raczej o możliwość sterowania, a więc o możliwość wkraczania w procesy biologiczne oraz ich kontrolowania. Dotyczy to procesów, które jeszcze do niedawna całkowicie wymykały się władzy człowieka.

Władza zupełnie nowa, a przecież człowiekowi bezwzględnie przynależna. Człowiek żyje rozumnie i świadomie. Choć przez długi czas musiał poprzestać na podporządkowaniu się naturze (widząc w niej często kryteria i normy postępowania), to przecież jest on odpowiedzialnym twórcą. Człowiek dąży do poznania i zrozumienia, do rozszyfrowania sekretów wszechświata. Człowiek działa i przekształca. Od kilku lat przedmiotem tej jego aktywności staje się coraz bardziej sam człowiek. Ta perspektywa nowych możliwości człowieka winna być bardziej źródłem nadziei niż niepokoju. Istnieje niewątpliwie wewnętrzne powiązanie między zaangażowaną w postęp świata aktywnością człowieka a obiecaną ludzkości przez Boga pełnią egzystencji. Problemem staje się więc zagwarantowanie takiej egzystencjalnej koherencji między aktywnością człowieka a planem Bożym, aby zachować moralny porządek całości. W tym kontekście aktualne możliwości twórcze człowieka zmuszają go do refleksji nad problemem bioetyki.

I. TEREN INTERWENCJI

Na konferencji UNESCO w Warnie (1975) sporządzono katalog tych interwencji biologicznych, które implikują problemy etyczne: leczenie chorób dziedzicznych, nowe techniki poczęć, planowanie rodziny i regulacja demograficzna, przeszczepianie organów, badania mózgu, modyfikacja zachowań, starość i przedłużenie życia, zachłanność terapeutyczna, eutanazja i śmierć, itd. Poprzestańmy na tym. Wczoraj mówiono tutaj o zapłodnieniu „in vitro”, dzisiaj natomiast poruszone zostaną problemy dotyczące śmierci. Postanowiłem więc ograniczyć się do kilku aspektów biogenetyki: genetyki molekularnej i cytogenetyki oraz genetyki rozwoju czyli genetyki ewolucyjnej.

Istnieje obraz człowieka naszkicowany przez współczesną genetykę: obraz w istocie rzeczy biologiczny, a więc obraz niepełny i uproszczony, niemniej istotny dla poszukiwań antropologii ogólnej.

Zadaniem etyki chrześcijańskiej jest możliwie wierne nasz-

kiowanie obrazu człowieka. Istnieje ponadto obraz człowieka stworzony czy przyjmowany przez samych genetyków. Obraz ten jest już pełniejszy, ponieważ w swej osobowej genecie jest on rezultatem syntezy elementów wychowawczych i kulturowych z doświadczeniem i wiedzą naukową. Jest to także rezultat swoistego zespolenia doświadczenia i wiedzy wynikającej ze współpracy ekspertów, którym nieobce są różne płaszczyzny problemu: techniczne, kulturalne, socjologiczne, psychologiczne, itd. Ten stan rzeczy stwarza szczególnie sprzyjające warunki dla wspólnego zajęcia się problemem decyzyjnej.

II. GENETYKA MOLEKULARNA I CYTOGENETYKA

Poznanie problematyki DNA umożliwiło człowiekowi interwencję u samych źródeł życia. Tajemnica życia zdaje się tracić swą tradycyjną nietykliwość i swój charakter sakralny. Życie stanowi niewątpliwie przedmiot „uświęcania”. Na uwagę zasługuje fakt, że Papież Jan Paweł II zajmuje pozytywne stanowisko odnośnie do sprawy „manipulacji” genetycznej, zachęcając lekarzy do jej, wprawdzie roztropnego, lecz i śmiałego, stosowania w leczeniu nękających nas chorób dziedzicznych. Stoimy tutaj u progu nowej ery prometejskiej, na pewno bardziej skomplikowanej, lecz tchórzostwem byłoby nie odważyć się w nią wchodzić. Niewątpliwie człowiek jest czymś więcej niż żywą komórką: człowiek jest osobą. Niemniej jest także prawdą, że radykalne rozgraniczenie procesów molekularnych od organicznych niweczyłoby naszą zdolność gruntownego wyjaśnienia rozwoju biologicznego.

III. GENETYKA ROZWOJU

Jest ona jeszcze mało znana. Na przykład nie znamy prawie wcale różnic modulujących geny regulacyjne, które podejrzewa się o odgrywanie bardzo ważnej roli w procesie rozwoju organizmu. Podobnie ma się rzecz z mechanizmami genetycznymi, które kontrolują pierwsze stadia rozwoju. Tutaj należy przynajmniej wyróżnić pewne stadium inicjalne, w którym integralność procesu i oryginalność organizmu nie są jeszcze ustalone nieodwracalnie. Wprawdzie zapłodniona komórka zawiera, od momentu zapłodnienia, elementy chromosomalne własnego programu genowego, jednak program ten ma jeszcze charakter potencjalny i musi być w znacznym zakresie uzupełniony informacją hormonalną matki.

„Nie ma nic bardziej biblijnego od techniki” — powiedział kardynał Danielou. W toku ewolucji człowiek stawał się człowiekiem w miarę jak zdobywał „ręce”. One sprawiły, że jest twórcą, że może przeobrazić świat i w ten sposób kontynuować dzieło stwórcze Boga. Człowiek — to ręka. Manipulacja (manus=ręka) stanowi o oryginalności ludzkiego działania. Technika jest neutralna. Może ona służyć zarówno dobru jak i złu. Sterować powinien nią ludzki mózg i ludzkie serce. Konieczność wyboru jednej spośród różnych możliwości stwarza problemy etyczne.

IV. WYBÓR ETYCZNY

Różne możliwości wyboru stwarzają kłopotliwą sytuację. Stoimy bowiem przed pytaniami, jakich dotąd nigdy nie stawiano i na jakie dotąd adekwatnych odpowiedzi nie sformułowano: ani w Piśmie świętym, ani w Tradycji, ani w Magisterium. Dlatego nieodzowna jest konieczność nowych badań etycznych. Fakty są bardzo ważne, lecz o ich ludzkim charakterze decyduje właśnie ich ujęcie w aspekcie etycznym. Działanie ludzkie nadaje im sens i wartość w kontekście konkretnej sytuacji; zachodzi więc potrzeba uwzględnienia problemu sytuacji. W tym układzie należy zinterpretowane dane przechodzą na płaszczyznę wartości i kończą się odpowiedzialną decyzją.

Aby wymowę faktów i sytuacji ująć w kategoriach wartości sięga się do pewnych idei lub modeli o charakterze motywacyjnym. Chodzi w tym wypadku np. o takie idee religijne, jakimi są „Królestwo Boże” czy „Błogosławieństwa”, albo też o konkretną i żywą postać samego Chrystusa. Jest on postacią historyczną dlatego, że z konkretnie uchwytnego punktu historii wpływa na dalsze losy świata; zarazem zaś dlatego, że samo jego istnienie stanowi zapowiedź ludzkiej przyszłości. Chrześcijańska interpretacja etyki znajduje w Krzyżu i Zmartwychwstaniu fundamentalny punkt odniesienia, z którym powinna się liczyć wszelka manipulacja człowieka.

V. NAUKA I WIARA

Bioetyka wnosi nowe akcenty w tradycyjną konfrontację wiary i nauki. Ów klasyczny już konflikt ulega ostatnio pewnym modyfikacjom. W pewnym sensie stał się on nawet bardziej radykalny. Współcześni neopozytywiści odrzucają przecież całkowicie potrzebę uwzględnienia Boga i nadrzeczydoność

ci w ludzkich zabiegach poznawczych. Dlatego też zadowolono ze swych osiągnięć nauka deklaruje się jako w pełni samowystarczalna. Wielu uważa hipotezę Boga za zupełnie zbyteczną w racjonalnym wyjaśnianiu świata. Również w porządku praktycznym odwołanie się do Boga uważa się coraz częściej za niepotrzebne. Boga można więc ostatecznie pożegnać?

Jednak prawem paradoksu, dzięki własnym osiągnięciom, nauka i technika poznają coraz jaśniej granice swoich możliwości. W szczególności nie dostarczają one żadnej wiedzy na temat sensowności istnienia, nie są też w stanie określić na ile służą ludzkiemu szczęściu. „Dokąd nas prowadzi nasza wiedza?” — można pytać współczesnych uczonych. Niestety na pytania decydujące o fundamentalnym wyborze między istnieniem a zagładą człowieka i jego planety, nauka nie daje żadnej odpowiedzi. W ujęciu laickim stawia wprawdzie nauka problem zbawienia, jednak jego rozwiązanie przerasta jej możliwości strukturalne: specyfika własnego dynamizmu przenosi więc naukę na teren wiary religijnej.

Tłumaczył z języka francuskiego
B. Hałaczek

HANNA KUNACHOWICZ

ETYCZNE ASPEKTY W NAUCE O ŻYWIENIU

WSTĘP

Na ogół sądzi się, że zagadnienia etyczne w naukach przyrodniczych dotyczą problemów takich, jak początek życia człowieka czy jego śmierć, bądź obejmują problematykę manipulowania zdrowiem. Rzadziej rejestruje się i formułuje zagadnienia etyczne w naukach pozornie bardziej odległych od człowieka, a jednak w istocie ściśle z nim powiązanych. Na przykładzie nauki o żywieniu chciałabym poruszyć zagadnienia, które w moim przekonaniu są etycznie relewantne, takie jak zagadnienia podejmowania decyzji, wyciągania wniosków z badań eksperymentalnych dotyczących żywności i żywienia oraz ich wpływu na zdrowie społeczeństwa.